

Lasy nie zerwą umowy z zulami, którzy pobili operatora Polsatu

Dodano: 07.08.2017

Jarosław Krawczyk, rzecznik RDLP w Białymstoku poinformował, że Lasy Państwowe nie zerwą umowy z konsorcjum wykonującym usługi na terenie Puszczy Białowieskiej, do którego należą dwaj mężczyźni, odpowiedzialni za pobicie operatora ekipy Polsatu.



Jak podaje Polsat, Nadleśnictwo podpisało umowę z konsorcjum na wykonywanie prac w Puszczy Białowieskiej. Nie ma możliwości rozwiązania umowy z konsorcjum, ponieważ umowa tego nie przewiduje. Jest to zatem sprawa wewnętrzna wspomnianego konsorcjum.

Jak mówi Krawczyk w wywiadzie dla Polsatu - Z tego, co wiemy, osoba, która reprezentuje wszystkie zakłady usług leśnych, ma się porozumieć z tym konkretnym zakładem usług leśnych, który spowodował ten nieszczęśliwy i przykry wypadek. Jest to sprawa wewnątrz konsorcjum i nie ma podstaw, by nadleśnictwo zerwało umowę z konsorcjum. Musi być to załatwione wewnątrz konsorcjum.

Wspomniane konsorcjum składa się z 4 zakładów usług leśnych.

Napastnicy (ojciec i syn) pracowali w jednym z zakładów wchodzącym w skład konsorcjum. Zostali

skazani na dwumiesięczny areszt, ze względu na sprzeczne zeznania.

Do zdarzenia doszło w sobotę 5 sierpnia przed południem, kiedy ekipa telewizji Polsat News realizowała materiał w Puszczy Białowieskiej.

Źródło: polsatnews.pl

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.